

Podpisanie czechosłowacko-angielskiej umowy handlowej

PRAGA (PAP).
W tych dniach zakończyły się w Pradze rokowania handlowe czechosłowacko-angielskie. Podpisana została umowa handlowa między obu krajami. Równocześnie w Londynie nastąpiło przedłużenie na trzy lata czechosłowacko-angielskiego porozumienia płatniczego.

CTOŚ WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, czwartek 7 sierpnia 1952 r.

Nr 188 (2621)

Aby zapewnić miastu chleb pracujący chłopci spieszą z odstawą zboża

WARSZAWA (PAP)

Żniwa trwają w całej pełni. W województwach: katowickim, opolskim, poznańskim, łódzkim, kieleckim i lubelskim żyto zostało całkowicie sprzątnięte, a koszenie i zwózka pozostałych zbóż kłosaowych dobiega końca.

Sprawnie przebiegają również żniwa w województwach północnych, w których ze względu na klimatyczne warunki siewu rozpoczęto nieco później.

Wiele PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i gromad za-

meldowało już o zakończeniu żniw.

Na Dolnym Śląsku pierwszy zakończył sprzątać zboża PGR Jurca w zespole Roszów. Załoga tego gospodarstwa wykonała żniwa w czasie o 5 dni krótszym, niż planowano — dzięki realizacji zobowiązań lipcowych. Osiągnięcie tego sukcesu jest zasługą przede wszystkim takich przodowników, jak traktorzysta Piotr Ciesielski, który wykonywał przeciętnie 160% normy. Przeprowadził on na swoim ciągniku całą akcję żniwną bez awarii.

W województwie warszawskim o zakończeniu koszenia wszystkich zbóż kłosaowych zawiadomili jeden z pierwszych zespołów PGR Głusków. Dzięki dobrej organizacji pracy brygad polowych, a szczególnie traktorzystów w ciągu niecałych 5 dni skoszone tu zboże z powierzchni ponad 500 ha. W pracy tej wyróżnili się załogi w gospodarstwach Moczydłowski i Pechery. W zespole tym podorywki i siew poplonów wykonano w 100%, a gospodarstwo Moczydłowski wykonało już zboże selekcyjne, przygotowując je do odstawy i na zasiew.

Starannie przygotowały maszynowo do żniw, nie udzieliły spółdzielniom oraz chłopom gospodarującym indywidualnie dostatecznej pomocy w sprawnym przeprowadzeniu żniw. M. in. do Spółdzielni Produkcyjnej Siedlice, powiat Oława, POM w Oławie przysłał 4 sнопowiazaki, z których tylko jedna zadana była do użytku. Gminny Ośrodek Maszynowy w Zbrosławiu, powiat Tarnowskie Góry, wypożyczając chłopom sнопowiazaki, niedostatecznie pouczał ich, jak należy posługiwać się maszynami.

POMOC SASIEDZKA

Wielu chłopów małopolskich oraz rodzin żołnierzy korzystających z pomocy sąsiedzkiej.

Dobrze zorganizowała pomoc sąsiedzką Gm. Rada Narodowa w Kamionce, pow. Lubartów, która zapewniła chłopom potrzebującą pomoc ponad 150 dniówek konnych. Dzięki tej pomocy 60 chłopów z tej gminy ukończyło sprzątnięcie i wykonało podorywki.

Natomiast Gmina Rada Narodowa w Leszku, powiat Lubartów, nie zapewniła potrzebującą pomoc sąsiedzkiej i dlatego sporo chłopów nie posiadających własnych koni i maszyn, opóźniło się ze zwózką zboża i wykonywaniem podorywek.

Podziękowanie

Wszystkim organizacjom, instytucjom, przedsiębiorstwom, zakładom pracy oraz osobom, które pomagały w pracach przygotowawczych i w czasie trwania Zlotu, komitet organizacyjny Zlotu Młodych Przedowników — Budowniczych Polski Ludowej składa tą drogą serdeczne, gorące podziękowanie.

KOMITET ORGANIZACYJNY ZLOTU

Zakład mechanizacji przy UMCS skonstruował nowy agregat do prac żniwnych

LUBLIN (PAP)

Istniejący od początku 1950 roku przy Wydziale Rolnym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie zakład maszynoznawstwa przejawia żywą działalność na polu kształcenia nowych kadr maszynoznawców.

Poza tym zakład prowadzi szereg prac doświadczalnych w kierunku jak najlepszego dostosowania

W Sudanie powstał zjednoczony front do walki przeciwko polityce angielskiej

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS powołując się na dziennik egipski „Al Misri” podaje, że partie sudańskie „Al Asziga” i Front Narodowy opublikowały manifest, w którym stwierdzają, iż w imię walki o realizację postulatów narodowych, postanowili utworzyć zjednoczony front w celu prowadzenia wspólnej walki przeciwko polityce angielskiej w Sudanie.

Mało i średniorolni chłopci wykonują roczne plany sprzedaży zboża

Trudności przy omlotach w Swarzędzu



Fot. Przychodźki

Na zdjęciu widzimy transport zbiorowy z gromady Kruszeźnia. Przy pierwszym wozie stoi przewodniczący młodej spółdzielni produkcyjnej Walenty Matela. „Planu odstawy zboża wykonamy w całości i w terminie” — powiedział naszemu współpracownikowi ob. Matela.

Gmina Swarzędz w powiecie poznańskim posiada wielu przodowników w odstawie zboża. Do ich grona należy kilku średniorolnych chłopów z gromady Gurtatowo, którzy wykonali już swój całoroczny plan sprzedaży nadwyżek zbożowych. Wprawdzie nie wszyscy plany wykonali, ale niemniej gromada ta przoduje całej gminie.

Mateusz Lasota odwoził już do magazynów GS-u 1.475 kg czyli wykonał swój roczny plan z nadwyżką. Wykonali również roczne plany: Michał Judycki, odstawiając 2.160 kg, Stanisław Andrzejak — 1996 kg, Stanisław Bernat — 850 kg i inni. Nie sposób ich tu wszystkich wliczyć. Plan lipcowy gmina wykonała w 100 proc., a przekroczyłaby go na pewno, gdyby nie POM w Tarnowie Podgórny. Postawa i stosunek do sprawy omlotów kierownictwa tej instytucji spędza sen z powiek przewodniczącemu Prez. GRN w Swarzędzu.

Ale o tym przy końcu, bo oto nadjeżdża właśnie korowód udekorowanych wozów gospodarskich, załadowanych workami ziarna. Ożywia się stacja towarowa w Swarzędzu. To chłopcy z Kruszeźni, którzy założyli u siebie przed trzema tygodniami spółdzielnię produkcyjną przywieźli zboże dla państwa. Do spółdzielni wstąpił wszyscy — 18 gospodarzy. Zgodnie z uchwałą zebrania organizacyjnego tegoroczne żniwa sprzątną jeszcze indywidualnie, jak również indywidualnie wykonują plan odstawy nadwyżek. Nowy rok w rolnictwie (przygotowania do siewów jesienią) rozpoczyna już zespołowo na obszarze 188 hektarów. Przywieźli o-

becnie 15 ton żyta i spieszą się z załadunkiem na wagon, bo na polu czekają podorywki i resztki zbóż jarych na sprzątnięcie.

Po pewnej chwili na bruku przystajacym zaturkotały ciężkie wozy nowego, zbiorowego transportu. To spółdzielcy z Ramowic przywieźli również 15 ton żyta i wypełniają drugi wagon.

Planowaliśmy napełnić dzisiaj dwa wagony zamiast jednego — mówi przewodniczący spółdzielni Jan Czajka — lecz obsługujący naszą gromadę komplet omlotowy Gminnego Ośrodka Maszynowego stoi od piątku nieczynny. Coś się zepsuło, brakuje jakiejś części i mechanik nie może sobie poradzić. Członkowie się denerwują, bo chcieliby wykonać plan odstawy przed terminem. Utrudnia nam to również plan pracy, który musi być co chwilę zmieniany.

Obecny przy tej rozmowie przewodniczący Prezydium GRN rozłożył z rezygnacją ręce i powiedział:

— Niestety, tak jest. POM w Tarnowie Podgórny nie interesuje się naszym ośrodkiem, mimo, że przejął nad nim opiekę i administrację. Nikogo w Tarnowie widocznie nie obchodzi, co się tu dzieje. A dzieje się źle. Mamy sześć kompletów omlotowych — dwa parowe i cztery motorowe. Maszyny zostały źle wyremontowane i ciągle się psują. GOM nie ma przygotowania kasowego i kierowniczego. (Ciąg dalszy na str. 2)

Wzrosł bezrobocie w Austrii

WIEDŃ (PAP)

Według oficjalnych danych liczba bezrobotnych w Austrii wynosiła w końcu lipca br. 116.897 osób.

Komentując te dane, dziennik „Oesterreichische Volkstimme” zaznacza, że w lipcu 1951 roku było w Austrii 74.364 bezrobotnych. Oznacza to, że w ciągu roku liczba bezrobotnych wzrosła o przeszło 50 proc. Ponadto — jak wskazuje dziennik — 14 tys. włóknarzy jest częściowo bezrobotnych.

Demonstracje przeciwko reakcyjnym ustawom rządu hinduskiego

MOSKWA (PAP)

Dnia 4 sierpnia odbyła się w Delhi demonstracja robotników protestujących przeciwko reakcyjnej ustawie „o areszcie przewijającym”.

Mimo, że demonstracja odbyła się w dzień powszedni i w godzinach rannych, miała ona charakter masowy. Na placu przed parlamentem odbył się wiec, na którym przemawiali przywódcy komunistycznej grupy parlamentarnej Gopalan oraz inni wybitni przedstawiciele demokratycznych frakcji parlamentu indyjskiego.

„Wyjeżdżamy dumni, że jesteśmy dziećmi Polski Ludowej”

Dzieci Polonii zagranicznej w gościnie u Premiera Cyrankiewicza

Dnia 5 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów delegację dzieci Polonii Zagranicznej, przebywających na koloniach letnich w kraju.

Liczne zebrana na tarasie pałacu — siedziby rządu — dzieci, gorąco powitała premiera Cyrankiewicza, któremu towarzyszyli ministrowie spraw zagranicznych S. Skrzyszewski, szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego wiceminister obrony narodowej gen. bryg. M. Naszkowski oraz wiceministrowie oświaty H. Jabłoński i Z. Dembiński.

Premier Cyrankiewicz gorąco pozdrowił w imieniu rządu dzieci, a w ich osobach całą młodzież Polonii Zagranicznej. Premier życzył następnie dzieciom, aby ich pobyt w kraju przyczynił się do dalszego pogłębienia więzi łączącej Polaków przebywających z granicą z ich Ludową Ojczyzną.

W imieniu zebranej delegacji premierowi odpowiedziała Krystyna Średniawa, córka robotnika polskiego z Francji.

„My, dzieci polskie z Francji, Belgii i Austrii — mówiła ona — córki i synowie robotników, najserdeczniej dziękujemy ukończanemu Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi, Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, całemu społeczeństwu za zorganizowanie nam tak pięknych czasów letnich na ojczyźnej ziemi, na której mogliśmy razem z dziećmi z kraju przeżyć szczęśliwe i radosne dni. Przeczyliśmy razem z dziećmi z kraju wielkie dni uchwalenia Konstytucji. Powiemy naszym matkom, ojcom, siostram, braciom, koleżankom i kolegom, co widzieliśmy i przeżyliśmy u waszanie rozwijającej się Ludowej Polsce. Będziemy pomagać w miarę sił w rozbudowie naszej Ojczyzny.

Wyjeżdżamy dumni, że je-

Wyjazd ministra obrony USA do Europy

NO JORK (PAP)

Jak donosi prasa, ministerstwo spraw wojskowych USA podało do wiadomości, że dnia 2 bm. w godzinach wieczornych minister spraw wojskowych Pace wyjechał ze Stanów Zjednoczonych do Europy. Według oświadczenia ministerstwa Pace zwiedzi Grenlandię, Anglię, Francję, Niemcy, Jugosławię, Turcję, Grecję, Włochy i Maroko francuskie.

steśmy dziećmi Polski Ludowej. Wyjeżdżamy z niezapomnianym obrazem postaci największego przyjaciel i wychowawcy wszystkich polskich dzieci — Prezydenta Bolesława Bieruta.”

Na te słowa Krys Średniawy rozległy się gorące okrzyki dzieci na cześć Ludowej Ojczyzny i Prezydenta Bolesława Bieruta. Premier Cyrankiewicz otrzymał piękne wiązanki kwiatów.

Fala strajków w Chile

MOSKWA (PAP)

Jak wynika z doniesień prasy, ludność pracująca w Chile wzmacnia walkę o poprawę warunków bytu. Kolejne strajki ogłosiła ludność chłopska, która ogłosiła ostatnio strajk powszechny. Ruch kolejowy został w całym kraju całkowicie sparaliżowany. Od kilku dni trwa strajk około 3,5 tysiąca pracowników jednego z przedsiębiorstw przemysłu elektrycznego. Strajkują również robotnicy przemysłu włókienniczego w Santiago.

Przemysł dziewiarski wykonał z nadwyżką plan produkcji

ŁÓDŹ (PAP)

Rosnąca stale świadomość polityczna dziewiarzy, podnoszących konsekwentnie swe kwalifikacje zawodowe i stosujących w coraz szerszym zakresie nowe, wydajniejsze i lepsze metody pracy, pozwoliła przemysłowi dziewiarskiemu, jako całości, wykonać w lipcu br. tak jak i w poprzednich miesiącach z nadwyżką zadania produkcyjne.

Jak wynika z danych orientacyjnych, przemysł dziewiarski wykonał plan produkcji za lipiec w 100,96 proc. (mimo iż plan ten był o 20,7 proc. wyższy od planu czerwcowego), wywiązując się również ze swych planów asortymentowych.

Motorem w walce o plan stało się w dziewiarstwie współzawodnictwo zobowiązaniowe, w którym uczestniczy ponad 70 proc. ogółu zatrudnionych. Przeciętna wydajność pracy na roboczo godzinę wzrosła dzięki temu w lipcu w porównaniu z czerwcem br. aż o 11 proc. W ramach współzawodnictwa robotnicy — dziewiarze w coraz szerszym stopniu stosują nowoczesne metody pracy radzieckich racjonalizatorów i nowatorów.

POMYŚLNIE PRZEPROWADZAJĄ ŻNIWA SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE

W kampanii żniwnej przoduje wiele spółdzielni produkcyjnych. Najsprawniej przebiegają żniwa w tych spółdzielniach, gdzie panuje wzorowa dyscyplina pracy wśród członków i gdzie należycie zorganizowano pracę. Do takich należy spółdzielnia w Krzeczonowie, powiatu świdnickiego. Obydwie brygady polowe tej spółdzielni znają szczegółowo harmonogram prac całej akcji żniwno-omłotowej. Raz w tygodniu zarząd spółdzielni omawia zrealizowany plan ubiegłego tygodnia oraz opracowuje konkretne zadania dla każdego ognia brygady, a nawet poszczególnych członków na tydzień następny.

POMOC MASZYN

Do przyspieszenia prac żniwnych poważnie przyczyniają się POM-y. Dzięki dobrej pracy brygady traktorowej Stanisława Kleczkowski z POM Lubaszcz, powiat Wyrzysk, żniwa w spółdzielniach produkcyjnych Karmowo, Nakło i Kosowo przebiegają szybko i sprawnie.

Brygada traktorowa ściśle współpracowała ze spółdzielczymi brygadami polowymi. Brygada Kleczkowski zorganizowała sobie prace w ten sposób, że wcześniej rano, a następnie nad wieczorem dokonuje podorywek, a przez pozostałą część dnia kosi zboże lub przeprowadza omloty. Traktorzyści tej brygady osiągnęli przeciętnie ponad 120% normy. Wysokim wykonaniem normy i starannością w pracy wyróżniają się młodzi ZMP-owcy: Jan Łapaciński, Jerzy Brzykcy i Maksymilian Wegner.

Poważnej pomocy udzielała ośrodek maszynowe chłopom małym i średniorolnym. Traktorzyści POM-u Lubaszcz pomogli w żniwach chłopom gromady Paterek, Polichno i Rozwałyn, powiatu wyrzyskiego.

Jest jednak pewna część ośrodków, które nie dość

Szatkowska (Ogniwo Poznań) mistrzynią Polski w żeglarskim

Czterodniowe zawody żeglarskie o mistrzostwo Polski w konkurencji kobiet, rozegrane na jeziorze w Kiekrzu pod Poznaniem zakończyły się zwycięstwem byłej wicemistrzyni Polski — Szatkowskiej (Ogniwo — Poznań), która w ogólnej punktacji po 7 biegach finałowych uzyskała 3518 pkt. Na drugim miejscu znalazła się Orłowska (LM Poznań) — 3342 pkt. przed Arlitowicz (LM Warszawa) — 3074 pkt.

Otwarcie tenisowych mistrzostw Polski juniorów

W Opolu odbyło się otwarcie tenisowych mistrzostw Polski juniorów. W turnieju bierze udział 106 zawodników i 22 zawodniczki. W pierwszym dniu mistrzostw rozpoczęły się gry pojedyncze juniorów, w których uzyskano następujące rezultaty:

Dietrich — Orlikowski 6:2, 2:6, 6:4; Chrościński — Dettlaff 8:6, 8:6; Nowak — Kleibert 2:6, 2:6; Luckiewicz — Deblicki 6:1, 5:6, 6:2; Zenneg — Kerber 6:4, 4:6, 6:5; Sawickiewicz — Boronowski 6:1, 6:1; Pieczonka — Przybysz 6:4, 6:2; Wilczek — Siera 6:1, 6:4; Tomaszewski — Hajduk 8:6, 6:0; Ptaszyński — Lisowski 6:2, 6:2.

Zwycięstwo pływaków krotoszyńskiej Gwardii

Ciekawy przebieg miał trójmecz pływacki rozegrany w Krotoszynie, w którym uczestniczyły zespoły: Kolejarz (W-wa), Spójnia (Września) oraz Gwardia (Krotoszyń). Po zwycięstwach w konkurencjach, których była liczną zgrupowaną publicznością, zwyciężyła Gwardia 210 punktami przed Kolejarzem 209 i Spójnią 84 punkty.

Za wyjątkiem biegu 100 m st. dow. kobiet wygranym przez Pławowską (Gwardia) w czasie 1,28,4 wszystkie pozostałe siedem konkurencji stały się hitem reprezentantów stolicy, mianowicie:

meżczyźni — 400 m st. dow. Rumiński 5.52,3; 100 m klas. B — Breiter 1.18,5; 100 m dow. Gadowski 1.10,2; 250 m klas. A — Biliński 3.04,3; 100 m grzbiet — Bombała 1.24,4. Kobiety: 100 m dow. Werakso 1.18,1; 100 m klas. — Gryka 1.35.

Z czterech rozegranych sztafet trzykrotnie triumfowała Gwardia, wygrywając sztafetę meżczyzn 4x100 m kl. kobiet w czasie 6.58; 4x100 m st. zm. — 6.26,9; 4x100 m klas. — 5.46,6. W biegu rozstawnym 5x50 zwyciężył Kolejarz w czasie 2.34,4 m. (x)

GOS SPORTOWY

I liga piłkarska rusza do boju

Jesienna seria rozgrywek I ligi piłki nożnej rozpocznie się w dniu 17 bm. 12 drużyn podzielonych zostało na dwie grupy, każda po sześć zespołów.

Kolejarz — Poznań wszedł do grupy I i będzie miał za przeciwników dwa zespoły chorzowskie: Unię i Budowlanych oraz Ogniwo — Kraków, Budowlanych — Gdańsk i Kolejarz — Warszawa.

Do grupy II weszły następujące drużyny: Gwardia i OWKS z Kra-

kowa, Górnik — Radlin, CWKS — Warszawa, Włókniarz — Łódź i Ogniwo — Bytom.

Zwycięzcy grup spotkają się w walce o tytuł mistrza Polski, rozgrywane między sobą dwa spotkania.

Z każdej grupy spada jedna drużyna do II ligi.

Ostrowscy piloci szybowcowi osiągają coraz lepsze wyniki

Członkowie ostrowskiego Aeroklubu mają na swoim koncie poważne osiągnięcia w szybownictwie. Wysoki poziom pilotów ostrowskich zadokumentowany został o statnio poważnym wyścigiem. Mianowicie w ramach zobowiązań lipcowych, dwóch pilotów szybowcowych ob. ob. Roman Zydorczak i Stanisław Cnotliwy dokonali lotu szybowcowego docelowego o długości 508 km. Wystartowali w Ostrowie Wyładowali w Tomaszowie Lubelskim.

Kto otrzyma nagrody?

W dniu wczorajszym odbyło się w ZS Gwardia losowanie nagród premiowanych dla posiadaczy biletów wstępu na Grand Prix Polski.

Do komisji tej zaproszeni zostali przedstawiciele poznańskiej prasy. Nagrodę główną tj. rower marki „Baityk” wylosował posiadacz biletu nr 83299. Radio natomiast otrzyma posiadacz biletu numer 21003, a aparat fotograficzny — numer 64436.

ZS Gwardia prosi posiadaczy biletów o w. w. numerami o zgłoszenie się w sekretariacie, Poznań, ul. Grunwaldzka 22a, w terminie nie później niż jeden tydzień od ogłoszenia wyników losowania.

Hokeiści walczyć będą o puchar WKKF

Sekcja Hokeja na lodzie przy Wojew. KKF w Poznaniu, dla utrzymania ciągłości pracy sportowej, rozpisala zawody o puchar ufundowany przez WKKF. Losowanie rozgrywek nastąpi po 10 września br. Rozgrywki toczyć się będą według regulaminu rozgrywek o mistrzostwo Polski. Wobec zakwalifikowania się do finałów rozgrywek o mistrzostwo Polski Stali i Spójni, zrzeczenia te zobowiązane są wystawić zespoły rezerwowe.

WKKF lub odpowiednie czynniki winny umożliwić udział w tych rozgrywkach sekcji SKS Chrobry (Gniezno),

z której wyszło największe naszych czołowych graczy oraz Kolejarzowi z Wągrowca. Obie te drużyny z braku funduszy oraz sprzętu wycofały się z rozgrywek o mistrzostwo w klasie wojewódzkiej.

Rozgrywki o mistrzostwo seniorów w klasie woj. poznańskiego zbliżają się ku końcowi.

Tabela rozgrywek wygląda następująco: 1) Stal (Pz) 19 p. st. br. 34:8, 2) Ogniwo (Gn) 13 (23:20), 3) Spójnia (Gn.) 12 (35:17), 4) Unia (Środa) 10 (19:22), 5) Kolejarz (Gn) 10 (18:20), 6) GWKS (Pz) 8 (13:19), 7) Kolejarz (Pz) 4 (11:40). Wszystkie drużyny rozegrały po 11 spotkań za wyjątkiem GWKS, który ma 10 absolwowanych gier i teoretycznie może zająć jeszcze czwartą lokatę podobnie jak Kolejarz (Gn.) i Unia (Środa).

W tabeli juniorów mistrzostwo zdobyła Stal (Pz) z 14 p. i st. bramki 27:6, 2) Unia (Środa) 8 (16:7), 3) GWKS 6 (10:9), 4) Kolejarz (Wągrowiec) 4 (9:25), 5) Kolejarz (Pz) 4:19.

Tabela powyższa nie przedstawia właściwego układu sił, gdyż większość spotkań zwyciężona została w o. z powodu niestawienia się drużyn do zawodów względnie wstawienia do gry nie zgłoszonych formalnie zawodników.

GKKF — dążąc do umasowienia sportu hokejowego, organizuje od 15 bm. obóz szkoleniowy dla juniorów całej Polski w Sierakowie. (p)

Spartakiada WOP

W Szczecinie odbywa się III Spartakiada WOP pod hasłem „Lud z wojaskiem — wojsko z ludem”, która jest przeogładem dotychczasowych osiągnięć sportowych.

W pierwszym dniu odbył się efektowny pokaz gimnastyki wolnej i przyrzadowej, gorąco oklaskiwany przez publiczność.

Bieg na 10 tys. m wygrał Kramski (Chełm) w czasie 36.27,2 min., przed Sukiem (Przemyśl) i Łukasikiem (Białystok).

W turnieju piłki nożnej uczestniczyli 12 drużyn. Szczecin II pokonał Przemyśl 3:2, Koszalin

zwyciężył Krosno 2:0. Najciekawszy przebieg miał mecz Krakowa z Gliwicami, który mimo dogrywki zakończył się wynikiem 1:1. Drużyna Krakowa w wyniku losowania zakwalifikowała się do dalszych gier.

W siatkówce, po siedmiu spotkaniach prowadził bez porażki Szczecin.

W konkurencjach strzeleckich pobito dwa rekordy WOP. W strzelaniu z pistoletu TT na dystansie 50 m mistrz Polski Budkiewicz uzyskał 212 pkt. na 350 możliwych, a Rychlik w strzelaniu olimpijskim uzyskał 208 pkt. na 300 możliwych. (x)

Pracownicy poszukiwani

KSIĘGOWEGO — PLANISTĘ oraz KASJERA(KĘ) zatrudni zaraz spółdzielnia. — Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. — Oferty Głos Wielkopolski dla 11502g.

REFERENTA do artykułów tekstylnych i ubiwa poszukuje POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNY SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” w GOSTYNIU. Placa według obowiązującej siatki plac. Objęcie posady zaraz. K1733

NAUCZCIELI ZAWODU SPECJALNOŚCI ELEKTROTECHNIKI I ŚLUSARSTWA poszukuje ZASADNICZA SZKOŁA ENERGETYCZNO-ELEKTRYCZNA, POZNAŃ, AL. STALINGRADZKA 41. Podanie, życiorys do dnia 25 bm. 11605g

KIEROWNICZKI INTERNATU, KIEROWNICZKI ŚWIETLICY, WYCHOWAWCZYNI INTERNATU poszukuje DYREKCJA TECHNIKUM HANDLOWEGO W PILE. — Warunki do omówienia. — Mieszkanie zapewnione. K1732

12 KOBIEC DO PRZETWÓRSTWA I 3 MEŻCZYZN DO PRAC FIZYCZNYCH zaangażujemy. — Zgłoszenia: SPÓŁDZIELNIA PRZETWÓRSTWA RYBNEGO, POZNAŃ, ŚW. MICHAŁA 73 — w godzinach 9—14. 11542g

Komunikaty

DALSZE ZAPISY DO SZKOŁY. Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Metalowo-Budowlanej CUZ w Trzemesznie, pow. Mogiło, PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY DO KLAS PIERWSZYCH NA WYDZIAŁY: ŚLUSARZA MASZYN ROLNICZYCH I ŚLUSARZA BUDOWLANEGO. — SĄ JESZCZE MIEJSCA W INTERNACIE. K1731

Cztery beczki

dębowe, do octu, pojemność 500—1000 l, kupimy. — Oferty Głos Wielkop. dla 11541g.

Wyremontuję 2 pokoje z kuchnią

Materiał posiadam. — Oferty składaj w biurze ogłoszeń Głosu Wielkopolskiego dla K1738.

KAMENIA BRUKOWCA

każdą ilość zakupimy. Zgłoszenia telefoniczne: Poznań nr 86-91. K1729

Maszynę do szycia kupię. Dobrze zapłacę. — Oferty Głos Wielkopolski dla 11584g.

Handlowe

Kawa — upalamy fachowo każdą ilość. Mielimy cukier, korzenie. Palarnia, Poznań, Szewska 7. 11532g

Zamiana

1 1/2 pokoju wspólną kuchnią, centralne, balkonem. Zbyszowska zamieniam na 2 lub 3 pokoje kuchnią, samodzielnie. Oferty Gł. Wlkp. dla 11409g.

Pokój kuchnia, ogrodem willi (Winlary), zamieniam na podobne lub 1 pokój. Oferty Głos Wielkopolski dla 11538g.

Pokój z kuchnią, łazienką, słoneczną, 1 piętro, zamieniam na podobne lub większe. — Oferty Gł. Wlkp. dla 11545g.

2 pokoje kuchnia, Wschowa, zamieniam na pokój kuchnia Poznań, Bogacki, Wschowa, ul. Kilińskiego 2. 11527g

Trzypokojowa kuchnia, łazienka, Wrocławiu, zamieniam na 2-pokojową kuchnię, łazienka Poznań. Oferty Głos Wielkopolski dla 11607g.

Pieniądz

Pożyczki 11000 złotych krótkoterminowej pod pełne zabezpieczenie poszukuję. Oferty Głos Wlkp. dla 11461g.

Wolne lokale

Pokój umeblowany z urządzeniem pianina wynajmę panu na stanowisku. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 11550g.

Szuka lokalu

Panią poszukuje wspólnego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 11540g.

Technik poszukuje pokoju z niekremującym wejściem. — Oferty Gł. Wlkp. dla 11551g.

Samotna na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 11552g.

Mieszkania 2—3-pokojowe Poznań, okolice poszukuję. Zwróć remont. Oferty Głos Wielkopolski dla 11554g.

Różne

Samodzielny wykonuje szybko, solidnie. Informuje o replewaniu, przedzieleniu. Warsztat tkacki Poznań, Przedm. Warszawskie, Swarzędzka 2. 11582g

ś. + p.

Zofia z Jacyńskich Janowa Chłapowska

dziecko Marli

zmarła, opatrzona Sakramentami św. 20 lipca 1952, przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się w Podkowie Leśnej k. Warszawy, o czym zawiadamiają pogrążeni w żał

dzieci, wnuki i prawnuki

Msza św. żałobna za spókoj Jej duszy odprawiona zostanie w niedzielę, o godz. 12 w kościele św. Marcina, o czym zawiadamia

żona z córkami

11535g

+

Kazimierza Donata

odprawiona zostanie msza św. w sobotę, 9 sierpnia br., o godz. 8 w kościele św. Marcina, o czym zawiadamia

żona z córkami

11535g

KURSY PISANIA NA MASZYNIE

organizuje

ZAKŁAD WIEDZY HANDLOWEJ, POZNAŃ, Zwierzyniecka 13. K1736

Wolne posady

Gospośia starsza potrzebna, 2-letnie dziecko. Poznań Tomickiego blok 7 m. 6. 11533g

Kierowca na ciągnik potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Matysiak, Poznań Słowackiego 7. 11597g

Gospośia potrzebna. Wynagrodzenie dobre. Poznań Marcelego Mottego 8 m. 6, od godziny 14—19. 11574g

Reparatura do podnoszenia oczek potrzebna. Oferty Głos Wielkopolski dla 11561g.

Szuka nosadw

Rencista przyjmie posadę stróża za wewnątrz obiektu. Cegła, żak, Poznań Wawrzyniaka 22. 11526g

Nauka

Tańców ludowych nowoczesnych wyuczą: Szczurkówna — Szczurek Poznań Marcinowskiego 2a. 11327g

Korespondencje! — Księgość stenografii, maszynopisanie, angielski, informacje: Eddz, skrzynka 57. K1715

Osobiste

Obelegę rzuconą na Władysława Niedzielskiego, Poznań, Dolna Wilda 16, jakoby był Volksdeutschem, z przepszeniem odwołuje. Zygmunt Łoschicki, Poznań, Żupańskie-go 13a. 11559g

Sprzedaje

Wózki (autka), spacerowe i koszykowe pedale malarskie, poleca H. Świelich Poznań, Stary Rynek 58. 11385g

Rower nowy sprzedam, Poznań, Wawrzyniaka 24, m. 17, od 15—20. 13639g

Sportke, stan dobry 400 — sprzedam, Poznań, Matejki 6, m. 8. 11534g

Motocykl DKW 200 cm³ sprzedam, Poznań Wawrzyniaka 27, m. 10. 11536g

Motocykl setka, na start, bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Jackowskiego 49. 11537g

Rowerek dziecięcy 3-kołowy, na łożyskach, sprzedam, Poznań, Mickiewicza 15 m. 7. 11548g

Gospodarstwo mieszkie, 30 ha, 22 km Poznań, sprzedam, Oferty Głos Wlkp. dla 11531g.

Maszynę do pisania, walizkową, „Remington” sprzedam, Poznań Szymańskiego 8 m. 10. 11528g

Motocykl BMW 200 cm³ na kardan, sprzedam — Poznań, Drukarska 2, m. 17, Wilda. 11524g

Meble używane sprzedam, Poznań Ratajczaka 20, m. 22. 11514g

Sportke, wzór czeski, sprzedam, Poznań, Szymańskiego 10 m. 9. 11600g

Materiał granatowy, czysta wełna na ubranie i kostium, sprzedam, Poznań, Grudzień 82, m. 3. 11586g

1700 dachówek, nowe, sprzedam — Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 11591g.

Obrączki ślubne złote, sprzedam — Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 11589g

Waga osobowa, lekarska — sprzedam Witkowski Poznań, Śniadeckich 30, m. 7. 11588g

Dwa łóżka kompletne sprzedam, Poznań ul. Swarzędzka 2, m. 6 (Przedm. Warsz.). 11581g

Wille 1-rodzinna 4-pokojowa, ogrodem, cała wolna przedmieściu Poznań, 115000, druga cała wolna, 90000. Ostrorogu idealna połowa, wolnym pokojem 80000 — sprzedam — Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, 11580g

Pekikficyki rasowe szczeciński sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 25, m. 9. 11578g

Westfalke z galii sprzedam, Poznań, Dzierżyńskiego 140. 11576g

Kuchenne gazowa 3-palnikowa, z piekarnikiem, tani sprzedam, Poznań, Dąbrowskiego 41a, m. 10. 11573g

Plec kuchenny żelazny, umywalkę ostrego wilka, sprzedam, Poznań Pamiątkowa 7, m. 56 (Wilda). 11570g

Sieczkarka elektryczna, 2000 zł sprzedam, Poznań, Zakoniańska 55, telefon 528-43. 11568g

Motocykl NSU 200 cm³, 4-takt, sprzedam Poznań, Woła na 10 m. 21 od godz. 15. 11565g

Wille 1-rodzinna wolna, parcie ogrodem, opłotowana, kamienieć pełnokomfortową „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 11558g

Motocykl DKW — NZ 250 cm³ sprzedam, Poznań, Starolecka 85. 11611g

OGŁOSZENIA DROBNE

Dem nowy, 3-pokojowy wolny, ogrodem Górczyne, parcie 1000 m² — korzystnie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 11602g

Plec do łazienki na węgiel, wannę kąpielową, sprzedam, Poznań, Łukaszczyka 14, m. 7. 11606g

Samochód D. K. W. „Meisterklasse” 6500 zł. sprzedam, Poznań, Łukaszczyka 14, m. 7. 11608g

Warsztat tkacki, szeroki — sprzedam, Poznań, Masztalarzka 8a, m. 10. 11609g

Pozostałość z budowy: wapno, trąbki, drzwi, sprzedam. — Oferty Gł. Wlkp. dla 11610g.

Kupna

Domek ca 1 ha ziemi kupię. Okolica obojędna. Oferty Głos Wielkopolski dla 11434g.

Dem nowy, 3-pokojowy wolny, ogrodem Górczyne, parcie 1000 m² — korzystnie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 11602g

Piano lub fortepian do nauki kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 11454g.

Kupię domek drewniany, przelotny, Warszawa, Chmielna 110 m. 2. K1730

Młyn do mineralów kupię lub wezmę w dzierżawę. Oferty Głos Wlkp. dla 11579g.

Maszynę do szycia kupię. — Oferty Gł. Wlkp. dla 11585g.

Motor przyczepny do łodzi, może być uszkodzony, kupię. Oferty Gł. Wlkp. dla 11590g.

Wille 4-pokojowa kuchnią (provincji) lub ogrodnictwo, ewil, gospodarstwo rolne do 7 ha, odpowiednie zabudowanie, ziemia pszen.-bur., w mieście lub blisko miasta — kupię, Jan Gromadecki, Leszno, poste restante. 11603g

Dnia 4 sierpnia 1952 r. zmarł śp.

Józef Szymański

pracownik Zakładów Gazownictwa Okr. Poznańskiego.

W żmierzonymi wizerunku i sumiennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Współpracownicy Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego K1737



Dnia 5 sierpnia 1952 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż i szczerzy przyjaciel oraz drogi szwagier, śp.

dr Witold Prądzynski

notariusz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm., o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Puszczykówek, Piotra Wawrzyniaka 1.

Dojazd koleją do stacji Puszczykówek.

11577g

W powiecie kaliskim czynnych jest 10 ośrodków zdrowia, które w pierwszym półroczu bieżącego roku udzieliły około 40 tysięcy porad. O zdrowie mieszkańców powiatu troszczy się siedmiu lekarzy, natomiast opiekę nad matką i dzieckiem sprawuje 17 położnych, które dysponują pięcioma izbami porodowymi. W najbliższych tygodniach oddane zostanie do użytku nowoczesne sanatorium w Wolicy koło Kalisza, które służyć będzie dalszemu podnoszeniu stanu zdrowia ludności. (Ska)

Junacy województwa poznańskiego, zorganizowani w 51 brygadzie SP, dla uczczenia Złotu Młodych Przedowników wykonali poważne zobowiązanie, dając dodatkowo produkcję wartości 795 000 złotych. Przez podniesienie wydajności pracy uzyskano ponadto oszczędność 11 000 roboczogodzin.

W realizacji zobowiązania wyróżniło się wielu junaków. Trudno byłoby wymienić wszystkie nazwiska. Przykładem może być tutaj junak Zygmunta Budajny, syn re-emigrantki z Francji, którego ojciec zginął w czasie wojny. Niezależnie od wysokiego przekraczania normy w czasie realizacji zobowiązań, postanowił jako swój wkład w walkę o pokój utrzymać wysokie wykonanie normy do końca turnusu. Wyróżnił się również biorący obojętnie udział w pracach brygady: Józef Tyleczyński, który był inicjatorem wykonywania przez cały pluton 120% normy, oraz który zainicjował współzawodnictwo długofalowe, Aleksy Pelikan z Krotoszyna, którego drużyna podjąwszy zobowiązanie wykonywania dziennie 150% normy, dochodziła do wykonania normy w ponad 500% oraz Jan Janicki, którego drużyna wykonywała normę w 500%. Junacy 51 drużyny nie porzucali na wykonaniu zobowiązania. Postanowili stać się produkującą brygadą w skali krajowej, utrzymując wysokie normy do końca trwania turnusu, dając Państwu Ludowemu poważne, dodatkowe wartości. Junacy, posiadający wysokie uświadomienie społeczno-polityczne, traktując swoją owocną pracę jako swój wkład w dzieło walki o pokój, jako wdzięczność władzy ludowej za opiekę nad młodzieżą, (wjc)

dem może być tutaj junak Zygmunta Budajny, syn re-emigrantki z Francji, którego ojciec zginął w czasie wojny. Niezależnie od wysokiego przekraczania normy w czasie realizacji zobowiązań, postanowił jako swój wkład w walkę o pokój utrzymać wysokie wykonanie normy do końca turnusu. Wyróżnił się również biorący obojętnie udział w pracach brygady: Józef Tyleczyński, który był inicjatorem wykonywania przez cały pluton 120% normy, oraz który zainicjował współzawodnictwo długofalowe, Aleksy Pelikan z Krotoszyna, którego drużyna podjąwszy zobowiązanie wykonywania dziennie 150% normy, dochodziła do wykonania normy w ponad 500% oraz Jan Janicki, którego drużyna wykonywała normę w 500%. Junacy 51 drużyny nie porzucali na wykonaniu zobowiązania. Postanowili stać się produkującą brygadą w skali krajowej, utrzymując wysokie normy do końca trwania turnusu, dając Państwu Ludowemu poważne, dodatkowe wartości. Junacy, posiadający wysokie uświadomienie społeczno-polityczne, traktując swoją owocną pracę jako swój wkład w dzieło walki o pokój, jako wdzięczność władzy ludowej za opiekę nad młodzieżą, (wjc)

W cukrowni Kościan przeprowadzany jest obecnie doroczny remont celem przystosowania urządzeń fabrycznych do kampanii cukrowniczej. Prace przebiegają sprawnie i planowo dzięki zobowiązaniom podjętym przez poszczególne grupy pracowników.

Równolegle z remontami postępuje akcja unowocześnienia fabryki. Najważniejszą zdobyczą jest tu zastosowanie mechanicznego wywozu błota defekacyjnego przy pomocy ciśnienia wody, dzięki czemu zaoszczędzi się pracy 15 robotników w ciągu doby. Urządzenie to wykonała w czynnie przedzłotowym brygada młodzieżowa pod kierunkiem kilkakrotnego racjonalizatora Józefa Szymanowskiego. W budowie jest również nowoczesny magazyn cukrowy. Nie zapomniano także o przeszkoleniu załogi. Dla robotników zorganizowany został specjalny kurs, którego zadaniem jest podniesienie kwalifikacji fachowych oraz zapoznanie się z nowymi metodami pracy w cukrownictwie.

Rozpoczęcie kampanii w cukrowni Kościan przewidziane jest na pierwsze dni

października. Dobry na ogół urodzaj buraków w tym roku zapowiada wykonanie planu przerobu z nadwyżką. (jók)

Punktualność ponad normę czyli brak punktualności

Obsługa pociągu osobowego, kursującego na trasie Grodzisk — Opalenica, nie bacząc na obowiązujący rozkład jazdy, skróciła czas przebiegu pociągu o 6 minut. Pociąg mający odejść z przystanku osobowego Urbanowo o godz. 16.24, odchodzi już o godz. 16.18, przychodząc również przed wyznaczonym czasem do Opalenicy.

Mieszkańcy okolicznych miast i wsi nie żalą się na taki stan rzeczy, ponieważ dla odmiany pociąg ten z Opalenicy wyjeżdża zazwyczaj do Grodziska również z kilku — a nawet kilkunastominutowym opóźnieniem. W tym czasie można przynajmniej w bufecie dworcowym ugasić pragnienie piwem czy lemoniadą.

Chcielibyśmy jednak wiedzieć, jak na tę sprawę zapanują się podróżni, którym pociąg ten już uciekł sprzed nosa oraz DOKP w Poznaniu? (v)

O stałą komunikację autobusową do Bukowiny

Jedną z największych wsi w pow. odolanowskim są Sośnie, położone w pobliżu Nadleśnictwa Moja Wola, przy którym mieści się Technikum Lesne im. Prezydenta Bolesława Bieruta. Wielką bolączką tej wsi, jak również wielu innych, rozrzuconych w okolicznych lasach, jest brak wszelkiej komunikacji. W związku z tym mieszkańcy zwracają się z prośbą do Ekspozytury Państwowej Komunikacji Samochodowej o prze-



CZWARTEK
Kajetana
i Konrada

Święto w.: 4.20
zach.: 19.34
Księżyc w.: 20.09
zach.: 6.27

Pogodnie lub dość pogodnie ze skłonnościami do burz na zachodzie kraju. Temperatura maksymalna od +22 st. C do +29 st. C. Wiatry słabe, przeważnie z kierunków południowych i południowo-wschodnich.

Dyżur pełnia: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia), ul. S. Engla 6, tel. 62-10 i Szpital Miejski nr 2 (interna), ul. Garbary, tel. 509-15

APTEKI:

nr 95: al. Marcinkowskiego nr 11

nr 97: Dzierżyńskiego 144

nr 101: Rynek Śródecki

nr 105: Mazowiecka 12

nr 117: Kraszewskiego 12

nr 174: Rokossowskiego 47

ROLNICY!

Terminowy zasiew poplonów powinien być honorem każdej gromady.

dużenie linii autobusowej przez Sośnie, Moją Wolę i Cieszyn do Bukowiny. Połączenie tych wsi siecią komunikacyjną PKS z powiatowym miastem byłoby dla nich wielkim udogodnieniem i zaoszczędziłoby im dużo czasu.

Prośbę mieszkańców wsi Sośnie przekazujemy Ekspozyturze PKS w Poznaniu. (Kier.)

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”, NAKŁADCA: RSW „Prasa”

REDAGUJE ZESPÓŁ.
REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II p. Telefon: 62-73, 64-75, redakcja naczelna 74-76, sekretarz redakcji 74-36, dział miejski 78-88, dział listów i interwencji 78-57, 78-64, redaktor dyżurny (do godz. 22) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godziny przyjęcia w redakcji: od 10 do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter.
PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz kioski gazetowe.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań V 520.110. Biuro czynne od 7 do 16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-13089

Pogłębiajmy wiedzę rolniczą

Walka z perzem

Perz (agropyrum repens) w naszych warunkach występuje powszechnie, przy czym najchętniej opanowuje gleby lżejsze i pulchne. Perz rozmnaża się w warunkach polowych głównie wegetatywnie, tj. z pędów podziemnych. Rozwój perzu i rozmnażanie postępuje bardzo szybko. I tak z wczesno-wiosennych wschodów już po miesiącu tworzą się 1-centymetrowe rozłogi z nowymi drobnymi korzonkami, a po drugim miesiącu roślina perzu osiąga pół metra wysokości, posiadając już 20-centymetrowe rozłogi.

Patrząc na perz jako na wroga naszych upraw polowych — musimy wziąć pod uwagę jego nieprzeciętną żywotność oraz zaradczność. Żywotność perzu polega na jego odporności na niesprzyjające warunki klimatyczne oraz na jego niesłychanej rozrodczości. Jak wspomnieliśmy, rozmnaża on się głównie z pędów podziemnych, czyli za pomocą kłączy, które gęsto rozgałęziają się zwykle na głębokości od 8—12 cm. Na końcach odgałęzień znajdują się pączki, z których powstają nowe pędy. dające początek nowym roślinom. Zaradczność perzu charakteryzują wystarczające cyfry pobranych składników pokarmowych z 1 ha, a mianowicie: azotu 49,6 kg, fosforu 31,5 kg oraz potasu 69 kg.

Wiemy wszyscy dobrze z praktyki, w jak znacznym stopniu perz zdolny jest obniżyć wydajność pól, jak łatwo zruca się na słabsze i przerezione koniczyzny, jak chętnie panoszy się w zbożach, na łąkach i pastwiskach. Walka prowadzona z perzem często jest niewłaściwa i niedostatecznie energiczna. Do walki zaś z wrogiem, którego nie należy lekceważyć, a który wykrada nam rokrocznie poważne ilości gotówki, obniżając wydajność z hektara — nadchodzi obecnie odpowiednia pora.

Z perzem walczyć musimy dwójako. Metoda odpowiednich zabiegów agrotechnicznych oraz metoda stosowania odpowiedniego zmiękania i podozmianu.

Jeśli chodzi o pierwszy sposób to na ogół przyzywano się u nas zwalczać perz przez podorywkę i jej następne kultywowanie i bronowanie. Wybierając ten system walki — pamiętajmy, by podorywkę przeprowadzić nieco głębiej, niż sięgają w glebie rozłogi. Podorywka płytka wskazana jest, jeśli zwalczać chcemy np. ogniekie czy topuche. W walce z perzem celu nie osiągniemy, rozłogów nie prze-

mieści w powierzchniowej warstwie gleby, a przecinając jedynie w połowie rozłogi wzmacnia ich wegetację.

Nieco więc głębiej podorany rolę pozostawiamy w ostrej skibie aż dostatecznie przeschnie, po czym wywlekamy rozłogi perzu sprężynką lub kultywator. Błędem jest wyciąganie rozłogów narzędziami o sztywnych łarach, przez co rozłogi się rozrywają i częściowo pozostają w glebie. Jeśli pole silnie zaperzone, sprężynowanie należy powtórzyć drugi i trzeci raz, puszczając sprężynkę lub kultywator na przemian wzdłuż i w poprzek pola. W ten sposób wydobyty perz po przeschnięciu przetrząsa się z ziemi zwykłymi bronami, zgarniając równocześnie na kupki, które z kolei najstuszej będzie przewieźć na stopy kompostowe.

Bardziej natomiast właściwą formą walki z perzem i innymi chwastami rozłogowymi, przeprowadzoną za pomocą zabiegów agrotechnicznych jest sposób wypracowany i zalecany przez radzieckiego uczonego W. Williamsa, a polegający na prawidłowym wykorzystaniu właściwości chwastów rozłogowych, a więc na ich wyczerpaniu i uduszeniu. W tym celu należy dokładnie podorywką brzoń talerzową wzdłuż i w poprzek. Talerzówka rozcina masę kłączy na drobne kawałki. Im drobniej będą pocięte rozłogi, tym bardziej będą one osłabione i tym mniejsza będą miały żywotność. Nieodrozwinnym warunkiem będą tu talerze wyostrzone i odpowiednio ustawione. Gdy na tak pociętym polu perz zacznie się zielenić i wypuszczać nowe pędy — należy natychmiast przeprowadzić głęboką orkę i to plugiem z przedplużkiem. Kłace i rozłogi zostaną zrzuczone przedplużkiem na dno brzozy i przykryte grubą warstwą ziemi. Będąc zaś pocięte na krótkie kawałki, nie znajdują już dość siły i zapasów pokarmowych, by przebić się na powierzchnię.

Tak więc drugi sposób niszczenia chwastów rozłogowych jest bardziej wskazany, niż sposób wyczesywania bronami.

Dodajmy, iż w pierwszym wypadku wraz z wywiezionymi, wyschniętymi rozłogami perzu ogalamy pole z pewnej ilości cennej masy organicznej, zasobnej w składniki pokarmowe, podczas gdy w drugim wypadku całość tej masy pozostawiamy glebie.

Inż. M. Rembowski

Skończyć z chuligaństwem młodzieży w Krotoszynie

Krotoszyn posiada piękny park i liczne skwery, miejsca wypoczynku po pracy. Niestety, krotoszyńska młodzież szkolna nie potrafi uszanować piękna i niszczy drzewostan, a najmilszą jej zabawą jest strzelanie z procy do wiewiórek i ptaków. I tak ostatnio złamano młode drzewko w parku przy stawie, na placu Wolności zbito dwa klosze od lamp parkowych, nie oszczędzono także szymb w kościele.

Musimy wypowiedzieć zdecydowaną walkę chuliganom, do której włączyć winno się całe społeczeństwo, a przede wszystkim straż parkowa i organa MO. Przy dobrej woli możemy skutecznie zwalczyć chuligaństwo młodzieży, które niejednokrotnie dokonuje swych łobuzerskich wybryków na oczach wypoczywających na ławkach mieszkańców. Parki i skwery są naszym wspólnym dobrem i musimy je otoczyć należyłą opieką przed szkodnikami i chuliganami. (fk)

Teatry

POLSKI — g. 18.30
„Balladyna”
NOWY — g. 19
„Król i aktor”
Turek — Teatr Komedia Muzyczna —
„Rodzinka”
APOLLO — g. 16, 18.15
i 20.30 — „Milczenie jest złotem”
BALTYSK — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Skazana wieść”
MUZA — g. 16, 18.15 i 20.30 — „Pod niebem Sycylii”
RIALTO — g. 15.30, 18

CO — GDZIE — KIEDY

i 20.30 „Iwan Groźny”
WARTA — g. 14 i 16
„Dzielnicy Gajcy”, g. 18 i 20 — „Zasadzka”
LETNIE — g. 16, 18 i 20 — „Ślub z przeszkodami”
PIAST — Staroleka — g. 20 „Jednodniowi milionerzy”
CYRK ar 6 — g. 19.30
FOTOPLASTIKON — g. 10—22 — „Wyspy Sundajskie”
Radio
Program II
fala Poznania 249 m

ska muzyka kameralna, 23 symfoniczna

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 5.20 (P) — o czym rolnik powinien wiedzieć, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 (P) sprawa jest prosta, 8.30 dla obozów letnich, 11.45 — głos mają kobiety, 12.30 — dla wsi, 15.30 dla dzieci, 16.35 (P) — literacka, 18.20 — dla każdego coś miłego, 19.20 (P) mikrofon wśród znawców, 19.30 — muzyka i aktualności, 21.45 — odpowiedzi fali 49, 21.55 — reportaż
Sport: 21.26



Jerzy Pułmanti

— Żaden Wiktor! — oświadczył. — Zwę się Musiek! Musiała mieć bardzo cierpiącą minę, bo jakos jakby z tonu spuścił, zakrzętał się...

— Pani chodzi nie o mnie, o kogoś z pani towarzystwa? Wybaczy pani, inteligencja, jak się okazuje, mam nie rychliwą, ale przenikliwą. Nie minęły i trzy godziny, jak zrozumiałem, że to wcale nie do mnie pani czule szepce: Wiktor. Ponieważ widzę, że hrabini nie łatwo usteczka różane otworzyć, umówmy się jak w Hrabu Monte Christo — jedno mrugnienie powiek oznacza — tak, dwa — nie. Więc Wiktor — to mąż?

Mrugnęła powiekami, raz. Ale już za drugim pytaniem oburzyła się i nagle całkiem wyraźnie i nawet z werwą nawymyślała mu:

— Wypraszam sobie karczemne zaczepki. Nie wiem, kto pan jest, ale nie wyobrażam sobie, żeby przyzwyciężony człowiek mógł zdobyć się na błażowanie w podobnych okolicznościach!

Drugie pytanie bowiem brzmiało: pani go bardzo kocha? Musiek zniósł te reprimendy okiem nie mrugnawszy, nawet ją zachęcał.

— Tak, tak, bardzo dobrze. Napiszę przy pierwszej okazji do „Zeitschrift für Pathologie” w Bazylei. W wypadkach osłabienia zamiast soli trzeźwiących można ze znakomitą skutecznością stosować głupie pytania. No, a teraz może pani dostosować się do okoliczności; to znaczy włączyć zmykać, dawać drapakę?

Wstała, zrobiła dwa kroki. Wziął jej plecak i teczkę, chwiliwą podrzymał ją pod łokieć.

Nie pomogło. Pszczołek zrobiło się więcej. Oczy przy mknęła, a wtedy głowa zawirowała obrzydliwie, jak dwadzieścia lat temu przy tamtym spiciu się.

Znowu siadła, o rów się podparła. Nachylił się nad nią — Niech mi pani da rysopis męża, spróbuje poszukać.

— Wiktor Zaleski, adwokat. Wysoki — spojrzała na niego. — To jest, średniego wzrostu. Sportowy, szary kość. Plecak, cyklistówka. Twarz ma bardzo opaloną.

okragłą, oczy niebieskie, nos — znów zerknęła i oczy zmrużyła zaraz: — taki tutejszy...

— Rozumiem — rzucił z całą powagą. — Mazowieckokujawski pomdeter. No, cóż, drobiazg. Na metr bieżący, i to w niezłym tempie, tej drogi Zaleskich przypada od jedenastu do czterdziestu przecinek trzydziestu dwa. Z tego Wiktorów trzech lub pięciu. Z tego z pomdeterami zamiast nosa, półtora. Zważywszy, że oddalił się nie więcej niż dwa kilometry, stosując w pamięci suwak trygonometryczny obliczamy, że trzeba zaledwie trzech tysięcy Wiktorów Zaleskich zapytać, czy przypadkiem nie zapomnieli w rowie jakiejś azalii czy begonii. Proszę pilnować swoich gratów, ruszam. Pan Twardowski szatanowi gorsze dawał polecenia.

Zwawym półbiegiem wpadł w potok ludzki. Słyszała jego donośne okrzyki „Wiktor, Wiktor!” poprzez szurgot nóg, skowyt dziecińczych wózków, którym wytarła się normalna miejska porcja smarów, wołania innych pogubionych, naglenia plotkami o niemieckiej bliskości. Oczy przymknęła znowu, żeby nie widzieć tego tłumy, coraz zdalszych zresztą spojrzeń współczujących, choć platonicznych pod swoim adresem. Ziemia, chłodna jeszcze po nocy, też zdawała się wibrować tym powszechnym pędem, Anna słyszała wyraźnie nierównomierny, ale nieustający dygot. Nie od razu połąpała się, co to znaczy, za to, gdy uczuła parę wstrząsów, silniejszych, a potem doszły ją głucho wybuchy, zerwała się, chciała iść, zobaczyła plecak, zrozumiała, że nie poradzi.

Wściekała się na tego Muska — że tak długo trwa to szukanie. Potem zaczęła się cieszyć — że sobie poszedł, poczuła, że nie wytrzymałaby już jego natrętnych i płaskich dowcipasów. Potem wszystko znowu stało się jej bojętne.

Jeszcze parę wybuchów, donośniejszych, od strony Warszawy — i przecież się zerwała, wzięła graty, wolno ruszyła przed siebie, oczy mrużąc przed natrętnym słońcem, które już się wygramoliło z chuderlawych zagajników sosnowych i wisiało tuż na szosę.

Usłyszała najpierw jego wołanie: no i widzi pan, cudo!ownie uzdrowiona! Przyjrzała się: stali z Wiktozem, ten był niechętnie skrzywiony. Musiek rozbawiony, jak ojciec uciśniony pierwszymi krokami niemowlątka. Na złość mu przyspieszyła kroku, udała pełną swobodę ruchów.

Wiktor był jednak niezadowolony: — ze trzy kilometry wracałem, dobra godzina stracona...

— Nie widziałeś, że mnie nie ma?

— Ach, wiesz! Byłem przekonany, że idziesz. Zresztą, co pewien czas cię nawoływałem...

— Hrabia myślał, że pani poszła naprzód — Musiek pospieszył Wiktorowi z pomocą: — ledwo go dopędziłem, tak za panią gonili!

Odwrociła się ze złością od niego. Chciał wziąć plecak — sam nie miał, nawet czapki. Nie dawała. Dopiero Wiktor: — Cóż ty sobie myślisz? Po kilometry znowu nawalasz. Ten pan tak uprzejmy...

Jakoż bez gratów szło się jej łatwiej. Dopiero jakiś kilometr przed Mińskiem Mazowieckim złote pszczołki wróciły. Wiktor zachęcał: no jeszcze trochę, w mieście odpoczniemy. Musiek jednak popatrzył na niebo, nosem pokreślił:

— Myśle, że hrabina ma rację. Lepiej na łonie przyrody, zamiast takiej dziury jak ta oto! Fidaki!

Pewnie Wiktor rozumiał z tego coś więcej, nie tylko lichy dowcip, bo się nie upierał. Skreślił do pierwszej lepszej sośninki. Była zapachana odpoczywającymi uchodźcami. Znaleźli przedostatnią wolną sosenkę. Ostatnią, zaraz po nich zajęła jakaś czwórka — młoda kobieta z dzieckiem w wózku, młody mężczyzna z olbrzymim, chyba dziesięciokilowym bochnem chleba, trochę starsza kobieta, dźwigająca nie wiadomo po co główkę od masyżyny do szyi.

Anna z rozkoszą siadła, pantofle ściągnęła i dopiero poczuła, jak ją parzą stopy. Wzdrygnęła się na myśl, że znów trzeba będzie — może za pół godziny — ruszyć. Usta jej zaschły, usiłowała je oblać, ale i język, wysuszony kurzem, nie mógł na to poradzić. Musiek wstał nagle: — ja tu zaraz!

— Po coś go przeprowadził? — syknęła, ledwo tamten odszedł. — Jakiś błażen!

— No, wiesz! Od ciebie przyszedł. Myślałem, że twój najomy!

— Ładne masz pojęcie o moich znajomych.

Wiktor wnet się nadał, wypomniał jej paru znajomych, istotnie niezbyt reprezentacyjnych, zahaczył o tę zwłokę: — już byśmy byli za Mińskiem! — zrobił lekką aluzję, że apel był tylko do mężczyzn, słowem byli w pełni kłótni małżeńskie, kiedy zjawił się jej winowajca.

(Dalszy ciąg nastąpi)